

Maria Piechocka-Kłos<sup>1</sup>  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Wróżbiarstwo i praktyki magiczne w świetle dokumentów wczesnochrześcijańskich synodów oraz ustaw państwowych pierwszych cesarzy chrześcijańskich (IV–VI w.)

**Słowa kluczowe:** wróżbiarstwo; magia; synod; prawo rzymskie; wczesne chrześcijaństwo; Cesarstwo Rzymskie; historia starożytna.

**Keywords:** divination; magic; synod; Roman law; early Christianity; Roman Empire; ancient history.

### Wprowadzenie

Ludzie od stuleci pragnęli poznać przyszłość i często za pomocą wróżbiarstwa oraz różnorodnych praktyk magicznych starali się odkryć to, co przed nimi zakryte. Niekiedy, praktykując magię, rzucając zaklęcia starali się odwrócić to, co nieuchronne, zapewnić sobie pomyślność lub komuś zaszkodzić. Podobnie jest i teraz. Dziś jednak wróżby, przepowiednie, a nawet magia są raczej powszechnie traktowane mniej poważnie, bowiem najczęściej stanowią formę zabawy lub rozrywki. Inaczej było w starożytnym Rzymie. Tam podobne praktyki zajmowały bardzo ważne miejsce, nie tylko w życiu każdego Rzymianina, ale i państwa. Wróżby i różnorodne praktyki magiczne cieszyły się wielką popularnością. Radzono się w sprawach zarówno prywatnych, jak i państwowych. Właściwie wszystkie ważniejsze przedsięwzięcia były poprzedzone takimi praktykami. Na porządku dziennym była wiara we wróżby, dobre i złe omeny zwiastujące przyszłe wydarzenia oraz przesady. Przez wieki zabobony, magia, czary funkcjonowały w życiu ludzi.

---

<sup>1</sup> Maria Piechocka-Kłos, Katedra Nauk Biblijnych i Historycznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, maria.piechocka@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-5909-5521>.

Jak starożytni rozumieli takie pojęcia jak wróżbiarstwo, przepowiednie czy praktyki magiczne? Współcześnie wróżbiarstwo definiowane jest jako „zespół praktyk i wierzeń odnoszących się do poznania przyczyn aktualnej sytuacji życiowej lub przebiegu przyszłych zdarzeń” (Encyklopedia PWN). Definicja ta znana jest we wszystkich tradycjach i religiach od czasów starożytnych po współczesne. Z kolei pod hasłem „magia” definiuje się „praktykowany głównie w społecznościach tradycyjnych (archaicznych, plemiennych) zespół działań rytualnych, symbolicznych, których celem jest osiągnięcie w naturalnym lub społecznym otoczeniu człowieka pożądanych skutków, postrzeganych jako niemożliwe do realizacji przez samo tylko działanie praktyczne” (Encyklopedia PWN). Zarówno wróżbiarstwo, jak i magia wyrastają z wierzeń w istnienie nadprzyrodzonych sił, które działają we wszechświecie. Ich istotę stanowi wiara w możliwość „odkodowania” i zinterpretowania dla własnych korzyści omenów zsyłanych przez te niezwykle siły ludziom z wykorzystaniem m.in. zjawisk przyrody, cech przedmiotów lub zachowań zwierząt i ludzi. Dzięki specjalnym środkom i technikom ludzie antyku starali się tę wiedzę zdobyć. Owe specjalne metody Rzymianie określali mianem *divinatio* i *magia* (*magica*, *magice*). Biorąc pod uwagę rozmach, wagę, znaczenie oraz przywiązanie ludzi do tych zagadnień w starożytności, słusznie odnosi się wrażenie, że współczesne terminy definiujące wróżbiarstwo i magię mają nieco węższy zasięg znaczeniowy i bardziej odnoszą się do technik, których celem jest poznanie tego, co dopiero ma nastąpić (Wiśniewski R., 2013, s. 1). W antycznym świecie podejście do tych kwestii i ich rozumienie było zdecydowanie bardziej skomplikowane i poważne. Warto również zauważyć, że terminologia dotycząca wróżbiarstwa i magii w antyku nie była jednoznaczna. Wpływ na zróżnicowanie terminologiczne miało wiele czynników, chociażby różnice czasowe, kulturowe i religijne, a nawet geograficzne (Baron A., 2013, s. 94).

Głównym celem niniejszej pracy nie jest przedstawienie szczegółowej analizy typowych form wróżbiarstwa czy praktyk magicznych uprawianych w rzymskim świecie antycznym, lecz przede wszystkim szczegółowa analiza ustawodawstwa państwowego, ogłaszanego przez pierwszych cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych oraz postanowień synodów zwoływanych i obradujących od początku IV do VI w., ukazujących stanowisko państwa i Kościoła starożytnego wobec problemu wróżbiarstwa i wciąż bardzo popularnych, nawet wśród chrześcijan, praktyk magicznych. Przywołane zostaną przede wszystkim ustawy zawarte w 16 księdze *Kodeksu Teodozjańskiego* oraz kanony wczesnochrześcijańskich synodów z lat 306–589. Zarówno źródła z zakresu rozporządzeń cesarskich, jak i kanonów synodalnych zostaną omówione z zachowaniem układu chronologicznego.

Z założenia przyjęto, że wątek szczegółowego opisu typowych form wróżbiarstwa i praktyk magicznych, uprawianych w starożytnym Rzymie, nie będzie obszernie omówiony, jednak nie sposób go całkowicie pominąć. Zwięzłe opracowanie tej problematyki pomoże w pełniejszej prezentacji zagadnienia i będzie ciekawym uzupełnieniem tej tematyki.

Wróżbiarstwo, praktyki magiczne oraz przesady czasów antycznych w ostatnich latach nierzadko były przedmiotem naukowych, zarówno w Polsce, jak i na świecie. Swoich opracowań w języku polskim na ten temat doczekał się również okres wczesnego chrześcijaństwa (zob. Naumowicz J. i in., 2009; Wygralak P., 2011; Kraciak J., 2012; Wiśniewski R. 2013; Ożóg M., Widok N., 2013). Istniejące studia dotyczące tego zagadnienia nie są jednak tak obszerne, jak w przypadku okresu przedchrześcijańskiego (zob. Wypustka A., 2001). Niemniej jednak podjęcie ponownych badań nad istotą wróżbiarstwa i praktyk magicznych uprawianych przez chrześcijan w okresie późnego antyku w odniesieniu do ustawodawstwa państwowego i kościelnego z pewnością będzie stanowić ciekawe uzupełnienie istniejących już na ten temat opracowań.

## Wróżbiarstwo i magia w świecie pogańskim

Wiara w możliwość odkrycia przyszłości w świecie antycznym ma silny związek z fatalizmem religijnym. Starożytni wierzyli, że nad całym kosmosem rządzi bezwzględnie Mojra (Fatum, Los), której woli nie może zmienić ani człowiek, ani bóg. Rzymianie mieli nadzieję, że życzliwi ludziom bogowie mogą ujawnić swoje plany, przestrzec przed nieszczęściami, a nawet przepowiedzieć wyniki ludzkich dążeń (Jurewicz O., Winniczuk L., 1968, s. 226).

W antyku do wróżbiarstwa i magii uciekali się niemal wszyscy, bez względu na status społeczny. W moc wróżb i magii wierzyli nawet, a może przede wszystkim, władcy, bowiem wróżby, jak wówczas sądzono, miały znaczący wpływ na podejmowanie kluczowych dla państwa decyzji. Najlepiej pasującym tu fragmentem oddającym skalę zjawiska, jest cytat pochodzący z *Ab urbe condita*, gdzie Liwiusz pisze: „Któż nie wie, że przy auspicjach założono to miasto, przy auspicjach robi się wszystko na wojnie i w czasie pokoju, w domu i w polu?” (Titus Livius, 6, 41). Fragment ten doskonale obrazuje stwierdzenie Andrzeja Wiercińskiego, który pisząc o zjawisku magii w antyku zauważa, że charakterystyczne dla niej „[...] jest przekonanie, że drobiazgowo spełnienie poszczególnych elementów czynności magicznej [...] musi doprowadzić do upragnionego sukcesu” (Wierciński A., 2000, s. 103; zob. Baron A., 2013, s. 76).

Jak wylicza Paweł Wygralak, w antyku „[...] na magię składało się wiele różnych dyscyplin, wśród których należy wymienić m.in. astrologię, alchemię, wróżbiarstwo, nekromancję, oniromancję czy teurgię” (Wygralak P., 2013, s. 303). Bez wątpienia Rzymianie znali i praktykowali wszystkie rodzaje wróżb znane i uprawiane przez Greków i Etrusków. Ponadto w bardzo ważnych sprawach państwowych szukali rady w księgach sybillińskich, a nawet u wyroczni delfickiej Apollina (Jurewicz O., Winniczuk L., 1968, 231).

Starożytny świat znał liczne techniki magiczne, m.in.: wrózenie z zachowania ptaków (auspicia), wrózenie z wnętrzości zwierząt (haruspicja), wrózenie z obserwacji zjawisk atmosferycznych (aeromancja), wrózenie z cyfr (arytmomanteia), przewidywanie biegu życia człowieka na podstawie układu gwiazd w dniu narodzin (astrologia), wrózenie na podstawie linii papilarnych na dłoni (chiromanteia), wróżby z zachowania się ryb w wodzie (ichtyomanteia), wrózenie dzięki nawiązaniu kontaktu z umarłymi (nekromancja), wrózenie z użyciem wody (hydromancja), wrózenie z ruchu różnych przedmiotów (kleromanteia), wrózenie z obserwacji zjawisk atmosferycznych (meteoromanteia), wrózenie ze sposobu palenie się drewna (pyromanteia) oraz wrózenie z wybranych ksiąg (Wygralak P., 2013, s. 303–304). Odrębną grupę stanowiły techniki, w których siły, najczęściej boskie, przekazywały człowiekowi informacje za pośrednictwem tzw. mediów, poprzez znaki, wypowiedane lub okazywane w transie za pomocą osobliwych gestów i słów, nierzadko pod wpływem środków odurzających, jak np. wieszczenie wyroczni. Należy pamiętać, że w świecie antycznym w praktykowaniu magii duże „znaczenie miało wypowiedanie odpowiednich formuł oraz noszenie talizmanów i amuletów, które przynosiły szczęście, chroniły przed urokiem, odczyntały zło” (Wygralak P., 2013, s. 304).

Tak więc, głównym celem wróżbiarstwa i praktyk magicznych od czasów antycznych po współczesne było i jest zdobycie tajemnej wiedzy, panowanie nad biegiem wydarzeń i przyrodą, a w konsekwencji i losem człowieka. Chrześcijanie, pokładając ufność w Opatrzność Bożą, akceptować tych metod i praktyk nie powinni. Mimo to chrześcijaństwo wzrastało w świecie, który nie tylko dawał przyzwolenie na praktykowanie wróżbiarstwa i magii, ale także korzystał z nich niemal każdego dnia.

## **Prawodawstwo cesarskie wobec wróżbiarstwa i magii**

Chrześcijaństwo, pomimo początkowych represji ze strony Imperium Romanum, zdobywało coraz więcej wyznawców. Mające miejsce w pierwszych wiekach prześladowania przedstawiciele nowej monoteistycznej reli-

gii nie zdołały zahamować postępującej chrystianizacji Cesarstwa. Myśl, że chrześcijaństwo nie stanowi zagrożenia dla państwa, a chrześcijanie, mimo sprzeciwu wobec oddawania boskiej czci cesarzowi, mogą być lojalnymi poddanymi, powoli stawała się wyznacznikiem nowej państwowej polityki religijnej (Piechocka-Kłos M., 2010, s. 33). Ogłoszony w 313 r. Edykt mediolański (zob. Jaczynowska M. i in., 2004, s. 617) gwarantował każdemu poddanemu wolność w kwestii wyznawania swojej religii (Laktancjusz, 48, s. 73–75). Zgodnie z treścią edyktu każdy mógł wyznawać taką religię, jaką uważał dla siebie za najbardziej stosowną. Ponadto dokument ów, z woli Konstantyna i Licyniusza, potwierdzał ustalenie jednolitego programu polityki religijnej państwa. Można by więc uznać, że razem z ogłoszeniem edyktu, państwo rezygnowało z wszelkich prób kontrolowania życia duchowego swoich mieszkańców, zaś zasada tolerancji religijnej została przyjęta jako podstawa prawa państwowego, a nie tylko jako środek polityczny (Cochrane Ch.N., 1960, s. 182–183).

W efekcie równouprawnione chrześcijaństwo zostało uznane przez państwo, aby z końcem IV wieku zyskać status religii państwowej obowiązującej na terenie całego Imperium Romanum. Ustawy cesarskie nie tylko zabezpieczały przywileje Kościoła. Warto zauważyć, że dbałość cesarzy o jego jedność i prawowierność miała ogromne znaczenie dla jedności państwa (Piechocka-Kłos M., 2010, s. 14). W rezultacie ochrony prawnej, jaką objęto chrześcijaństwo, wyznawcy innych nieuznanych przez państwo religii musieli liczyć się z restrykcjami. Cesarze posługując się prawem, wystąpili przeciwko wszystkim niechrześcijanom, heretykom, apostatom, Żydom oraz oczywiście poganom. Choć dotyczące ich rozporządzenia często miały charakter ustaw karnych, to nie zawsze były takimi w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ niekiedy były to regulacje policyjno-administracyjne. Bez wątpienia jednak wszystkie te rozporządzenia pogarszały status prawny innych grup religijnych funkcjonujących w granicach Cesarstwa Rzymskiego, nie tylko w sferze publicznej, ale i prywatnej (Dębiński A., 1990, s. 22). Przepisy dotyczące zakazu wróżbiarstwa i praktykowania magii, wśród ustaw ogłoszonych przez pierwszych rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych, zawarto głównie wśród rozporządzeń wydanych przeciwko poganom i kultowi pogańskiemu.

Pierwszym cesarzem, który ogłosił rozporządzenia ograniczające funkcjonowanie kultu pogańskiego, w tym zakazał „uciekania się” do wróżbiarstwa na terenie Imperium Romanum, był Konstantyn Wielki. Jego ustawy wymierzone w dawną religię rzymską i jej wyznawców były jednak dość powściągliwe. Konstantyn nie wyrzekł się całkowicie związków z pogaństwem i pomimo że sprzyjał chrześcijaństwu, nadal łożył

środki ze skarbu państwa na utrzymanie kultu pogańskiego (Piechocka-Kłos M., 2010, s. 43). Nigdy też nie zrezygnował z tytułu *pontifex maximus*, który to nadal stanowił integralną część jego tytułatury cesarskiej (Cochrane Ch. N., 1960, s. 221). Choć cesarz zapoczątkował proces uprzywilejowania chrześcijaństwa, to sam ochrzcił się dopiero na łożu śmierci. Należy też podkreślić, że na początku IV w. chrześcijanie nadal stanowili mniejszość na terenie Cesarstwa Rzymskiego. Większość społeczeństwa wyznawała lub jawnie sprzyjała starej politeistycznej religii. Liczni i wpływowi poganie piastowali wysokie urzędy, zasiadali w senacie i byli obecni w strukturach armii cesarskiej. Paganie wciąż tworzyli siłę polityczną i ekonomiczną Cesarstwa. To w zupełności wystarczyło, aby działania wobec religii pogańskiej i jej wyznawców były powściągliwe i ostrożne. Od Euzebiusza z Cezarei dowiadujemy się, że Konstantyn „[...] rozkazał wszystkim, by [...] nie badali słów wróżbitów [...]” (Euzebiusz z Cezarei, 4, 25, s. 222). Historyk przekazuje, że władca ten, obok zakazu oddawania czci bożkom pogańskim, składania ofiar bałwochwalczych, wznoszenia nowych posągów, uczestnictwa w tajnych obrzędach i widowiskach z udziałem gladiatorów, zabronił również praktyk wróżebnych. Ustawa nie została umieszczona w *Kodeksie Teodozjańskim*, więc jej oryginalny tekst pozostaje nieznany (Dębiński A., 1990, s. 150). Jej brak w zbiorze może budzić wątpliwości, co do rzeczywistego jej istnienia (zob. Gaudemet J., 1947, s. 54; Mommsen Th., 1899, s. 607). Słuszność tezy o istnieniu i autorstwie wspomnianej przez tezę Euzebiusza zdaje się jednak potwierdzać datowane na 341 r. rozporządzenie syna Konstantyna – Konstancjusza. W treści jego edyktu czytamy: „Jeśli ktokolwiek pogwałci prawo świętego cesarza naszego ojca oraz pogwałci rozkaz jego łaskawości i ośmieli się składać ofiarę, ma ponieść odpowiednią karę [...]” (*C. Th.* 16, 10, 2)<sup>2</sup>. Przekaz Euzebiusza potwierdza także Sozomen, który w *Historii Kościoła* również wspomniał o rozporządzeniu Konstantyna, ale nie przytaczając jego pełnej treści. Według historyka cesarz zakazał „[...] radzić się wyroczni [...]” (Sozomen, 1, 8, s. 44–48). Owe zakazy w kontekście ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej miały raczej charakter sugestii i zachęty do zaniechania praktykowania starorzzymskich rytuałów.

Ważny dla kwestii wzrostu znaczenia chrześcijaństwa w państwie należy uznać edykt wydany w 380 r. przez Teodozjusza I w Tesalonikach (*C. Th.* 16, 1, 2; zob. *C. J.* 1, 1, 1)<sup>3</sup>. Ustawa nie nawiązuje bezpośrednio do

<sup>2</sup> *C. Th.* 16, 10, 2: „Cesset superstitio, sacrificiorum aboleatur insania. Nam quicumque contra legem divi principis parentis nostri et hanc nostrae mansuetudinis iussionem ausus fuerit sacrificia celebrare, competens in eum vindicta et praesens sententia exeratur”.

<sup>3</sup> *C. Th.* 16, 1, 2: „Cunctos populos, quos clementiae nostrae regit temperamentum, in tali volumus religione versari, quam divinum petrum apostolum tradidisse Romanis religio usque ad nunc ab ipso insinuata declarat quamque pontificem Damasum sequi claret et Petrum Alexandriae



magii i wróżbiarstwa, ale jasno określa kierunek dążeń państwa w sprawach religijnych. Dokument ten, w porównaniu do wcześniej wydanych, znacznie podniósł status chrześcijaństwa, które za sprawą cesarza zaczęło nie tylko cieszyć się ochroną prawną, ale także zyskiwać przywileje, aby ostatecznie stać się religią państwową (Ensslin W., 1953, s. 51 i niżej; Ensslin W., 1948, s. 5 i niżej; Lippolt A., 1968).

Decydujące zmiany w polityce religijnej państwa, w tym w kwestii zakazu praktyk magicznych i wróżebnych, dokonały się dopiero za rządów Gracjana i Teodozjusza I. Obaj cesarze wydali szereg różnorodnych decyzji mających wpływ na status religii pogańskiej i jej znaczne osłabienie w granicach państwa (Dębiński A., 1990, s. 152). Kluczową jest tu bez wątpienia ustawa ogłoszona w 381 r. przez Teodozjusza Wielkiego, w której cesarz ogólnie potwierdził aktualność zakazów składania ofiar pogańskich wydanych przez jego poprzedników. W tym rozporządzeniu pojawia się również interesujący nas wątek. Z treści uchwały wiemy, że „[...] jeśli jakiś szaleniec lub świętokradca odda się zabronionym ofiarom, nocą lub za dnia, jako doradca niejasnych czynów [...] będzie podlegał proskrypcji [...]”, ponieważ „Bóg ma być czczony nieskalanymi ofiarami, nie zaś profanowany brudnymi zaklęciami” (*C. Th.* 16, 10, 7)<sup>4</sup>. Grożąc karą wygnania Teodozjusz I zabronił poddanym składania dziennych i nocnych krwawych ofiar pogańskich w celu poznania przyszłości.

Z kolei rozporządzenie z 385 r. wyraźnie zabraniało nie tylko składania ofiar, ale również przepowiadania przyszłości. W treści ustawy czytamy: „Żaden śmiertelnik nie ośmieli się składać ofiar, badać wątrobę i wróżyć z trzewi zwierząt ofiarnych próbując uzyskać próżne obietnice, lub, co gorsze, będzie odczytywał przyszłość czyniąc te przekłete konsultacje. Tortury bardzo ciężkich kar zagrożą tym, którzy wbrew naszemu zakazowi, będą usiłowali poznać prawdę o teraźniejszości i przyszłych wydarzeniach” (*C. Th.* 16, 10, 9)<sup>5</sup>. Rozporządzenie niemal w całości odnosi się do kwestii wróżbiarstwa. Cesarz chciał, aby na terenie Imperium Romanum zaprzestano auspicjów, nawet w obrządku rodzinnym.

---

episcopum virum apostolicae sanctitatis, hoc est, ut secundum apostolicam disciplinam evangelicamque doctrinam patris et filii et spiritus sancti unam deitatem sub parili maiestate et sub pia trinitate credamus”.

<sup>4</sup> *C. Th.* 16, 10, 7: „Si qui vetitis sacrificiis diurnis nocturnisque velut vesanus ac sacrilegus, incertorum consultorem se inmerserit fanumque sibi aut templum ad huiuscemodi sceleris executionem adsumendum crediderit vel putaverit adeundum, proscriptioe se noverit subiugandum, cum nos iusta institutione moneamus castis deum precibus excolendum, non diris carminibus profanandum”.

<sup>5</sup> *C. Th.* 16, 10, 9: „Ne quis mortalium ita faciendi sacrificii sumat audaciam, ut inspectione iecoris extorumque praesagio vanae spem promissionis accipiat vel, quod est deterius, futura sub execrabili consultatione cognoscat. Acerbioris etenim imminebit supplicii cruciatus eis, qui contra vetitum praesentium vel futurarum rerum explorare temptaverint veritatem”.

Ostateczną walkę z wszelkimi przejawami kultów pogańskich, a więc i praktykami magicznymi, Teodozjusz podjął w 392 r. Najważniejsza i jednocześnie najobszerniejsza ustawa radykalnie uderzyła również w kultury rodowe, niezwykle ważne w starej rzymskiej religii. Tak więc z woli cesarza: „Nie wolno jej [żadnej osobie] poprzez potajemną niegodziwość, czcić swojego Geniusza winem, swojego Laru zapaleniem świecy lub kadzidła i swego Penaty pachnącymi wonnościami, nie wolno mu zapalać świec ku ich czci, palić kadzidło, czy też wypowiadać zaklęcia przed nimi” (*C. Th.* 16, 10, 12)<sup>6</sup>. W dalszej części rozporządzenia składanie krwawych ofiar w celu przepowiedania przyszłości zostało uznane przez prawodawcę za przestępstwo obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*). Winni takiego przestępstwa, co w okresie pryncypatu<sup>7</sup> było jednoznaczne z obrazą majestatu cesarza, postanowieniem władcy, mieli zostać wygnani, poddani konfiskacie majątku, a później nawet karani śmiercią (Mommsen Th., 1899, s. 538 i niżej). W tym samym rozporządzeniu pod groźbą sankcji zabroniono również działań, które pozwalałyby niektórym „[...] szukać sposobów zakończenia czyjegoś życia czy obiecywać śmierć innej osoby” (*C. Th.* 16, 10, 12). Prawodawca wyraźnie zabronił zlorzeczenia, rzucania uroków i klątw.

Synowie Teodozjusza kontynuowali politykę religijną ojca. Arkadiusz, władca Wschodu, rozporządzeniem z 395 r. zapowiedział utrzymanie w mocy dotychczasowych ustaw wydanych przeciw poganom (*C. Th.* 16, 10, 13)<sup>8</sup>. Rok później Arkadiusz pozbawił ostatnich przywilejów i uprawień kapłanów i wróżbitów. Z woli cesarza zostali oni pozbawieni wszystkich przywilejów i godności, ponieważ „[...] ich zawód jest potępiony przez prawo” (*C. Th.* 16, 10, 14)<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> *C. Th.* 16, 10, 12: „Nullus omnino ex quolibet genere ordine hominum dignitatum vel in potestate positus vel honore perfunctus, sive potens sorte nascendi seu humilis genere condicione ortuna in nullo penitus loco, in nulla urbe sensu carentibus simulacris vel insontem victimam caedat vel secretiore piaculo larem igne, mero genium, penates odore veneratus accendat lumina, imponat tura, sarta suspendat”.

<sup>7</sup> W okresie republiki mianem *crimen laesae maiestatis* określano przestępstwo zdrady stanu, dezercję lub organizowanie spisków i rozruchów (Mommsen Th., 1899, s. 538 i niżej).

<sup>8</sup> *C. Th.* 16, 10, 13: „Statuimus nullum ad fanum vel quodlibet templum habere quempiam licentiam accedendi vel abominanda sacrificia celebrandi quolibet loco vel tempore. Igitur universi, qui a catholicae religionis dogmate deviare contendunt, ea, quae nuper decrevimus, properent custodire et quae olim constituta sunt vel de haeticis vel de paganis, non audeant praeterire, scituri, quidquid divi genitoris nostri legibus est in ipsos vel supplicii vel dispendii constitutum, nunc acrius exsequendum. Sciant autem moderatores provinciarum nostrarum et his apparitio obscundans, primates etiam civitatum, defensores nec non et curiales, procuratores possessionum nostrarum, in quibus sine timore dispendii coetus illicitos haeticos inire comperimus, eo, quod fisco sociari non possunt, quippe ad eius dominium pertinentes, si quid adversus scita nostra temptatum non fuerit vindicatum adque in vestigio ipso punitum, omnibus se detrimentis et suppliciiis subiugandos, quae scitis sunt veteribus constituta”.

<sup>9</sup> *C. Th.* 16, 10, 14: „Privilegia si qua concessa sunt antiquo iure sacerdotibus ministris praefectis hierofantis sacrorum sive quolibet alio nomine nuncupantur, penitus aboleantur nec gratulentur se privilegio esse munitos, quorum professio per legem cognoscitur esse damnata”.



Ponadto na początku V w., po fali najazdów barbarzyńców, z rozkazu Stylichona prawdopodobnie zostały spalone księgi sybillińskie, uważane za jedną z największych świętości pogańskiej religii (Piechocka-Kłós M., 2010, s. 75). Opiekun Honoriusza, oskarżany za niepowodzenia, jakich wówczas doświadczał Rzym, być może w ten sposób chciał zyskać przychylność Kościoła i chrześcijan.

Stosunkowo duża liczba rozporządzeń wydanych w sprawach religijnych, ich surowość i różnorodność kar oraz powtarzanie ustaw o podobnym brzmieniu przez kolejnych władców, przy równoczesnym braku sprecyzowanej procedury karnej, może budzić wątpliwości, co do ich skuteczności. Z tych powodów niełatwo określić zakres stosowania tych rozporządzeń w praktyce. Być może, jak sugeruje Ewa Wipszycka, w antypogańskim prawodawstwie nie należy dopatrywać się dowodów na ich rzeczywiste stosowanie w praktyce, lecz świadectw intencji władców (Wipszycka E., 1994, s. 86). Nie bez znaczenia jest również fakt, że idea przymusowego nawracania była z gruntu rzeczy obca chrześcijanom, którzy preferowali religijną tolerancję, wychodząc z założenia, że wiary nie można narzucać siłą (Price R.M., 1993, s. 184–188). Pomiędzy różnic dzielących poglądy religijne władców panujących w tym okresie, w ogólnych założeniach ich polityka w stosunku do starej religii rzymskiej jest podobna. Pierwsi władcy chrześcijańscy raczej nie posuwali się do szczególnie okrutnych i bezwzględnych środków mających na celu wykorzenienie wróżbiarstwa i magii z obszaru Imperium Romanum.

## Walka Kościoła z wróżbami i magią

Walkę z kultem pogańskim i jego przejawami już od IV w. podjęło nie tylko państwo, ale również Kościół. W czasie, kiedy kolejni cesarze, począwszy od Konstantyna, ogłaszali swoje antypogańskie rozporządzenia, duchowni, gromadząc się na synodach, decydowali również o losach chrześcijan, którzy pomimo przyjęcia chrztu nadal praktykowali stare obrzędy. Podejmując kwestie dyscyplinarne, nierzadko napominali chrześcijan, aby Ci zaprzestali praktykowania rytów i obrzędów związanych z kultem pogańskim, m.in. wróżbiarstwa lub innych praktyk magicznych.

Biskupi zajęli się tą problematyką już w IV w., jeszcze przed ogłoszeniem *Edyktu mediolańskiego*. Na synodzie zwołanym do Elwiry w 306 r., w treści kanonu 6, zgromadzeni wspólnie orzekli: „Jeśli ktoś zabije drugiego za pomocą zaklęcia, czego nie może dokonać bez bałwochwalstwa,

nawet na koniec nie otrzyma komunii” (Elwira (306), kanon 6, s. 51)<sup>10</sup>. Decyzją duchownych na przebaczenie nie mogą liczyć chrześcijanie, którzy praktykując czyn bałwochwalczy będą winni śmierci drugiego człowieka, na przykład zabijają go za pomocą zaklęcia. Zebrani na synodzie biskupi uznali, że winni tej zbrodni nie mogą liczyć na odpuszczenie winy i powinni zostać na zawsze pozbawieni możliwości przyjęcia komunii. Kara jest surowa, jednak zdaje się adekwatna do winy. Treść kanonu jasno formułuje ciężar zarzutu. Nie ma wątpliwości, że chodzi o magię pogańską praktykowaną przez chrześcijan. Wskazuje na to treść kanonu, gdzie czytamy, że czyn tego zaklęcia wiąże się z bałwochwalstwem, bez którego nie może się skutecznie odbyć, a bałwochwalstwo to odwołanie się do demonów (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 102). Praktykę tak surowo potępioną przez duchownych na synodzie w Elwirze można porównać do znanych i praktykowanych w starożytności pogańskich złowróżbnych zaklęć zapisywanych na ołowianych tabliczkach, nazywanych *defixiones*, które miały działać na szkodę osób przywołanych na nich z imienia (Wypustek A., 2011, s. 108–123). Brak jakichkolwiek odniesień do imion lub symboli chrześcijańskich zdaje się to potwierdzać.

Kolejnym synodem regulującym sprawy dyscyplinarne w szeregach chrześcijan było zgromadzenie w Ancyrze (314). Duchowni w treści 24 kanonu wspólnie postanowili: „Ci, którzy zasięgają rady wróżbitów i postępują zgodnie ze zwyczajami pogańskimi, albo wprowadzają do swych domów ludzi dla rzucania czarów lub dokonania oczyszczeń, zgodnie z kanonem winni odbyć pokutę pięcioletnią według wyznaczonych stopni: trzy lata pokuty wśród leżących krzyżem i dwa lata modlitwy bez prawa udziału w ofierze [Eucharystii]” (*Ancyra (314)*, kanon 24, s. 68)<sup>11</sup>. Pięcioletni okres wyłączenia z udziału w pełnej wspólnotcie wydaje się stosunkowo surowy. Można uznać, że wyznaczony okres pokuty, to powrót do katechumenatu, ponieważ winny przestępstwa „kontakt” z wróżbitami właśnie z nimi mieli przez trzy lata modlić się, a następnie przez okres kolejnych dwóch lat mogli być obecni na Eucharystii, ale bez komunii (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 103). Chrześcijanom, którym udowodniono korzystanie z rad lub zapraszanie do domów pogańskich wróżbitów, nałożonej na nich kary nie mogły złagodzić nawet dobre intencje ochrzczonych. Taką samą pokutę mieli ponieść zarówno ci, którzy za pomocą pogańskich rytuałów chcieli

<sup>10</sup> *Elwira (306)*, kanon 6, s. 51: „*Si quicumque per maleficium hominem interfecerit. Si quis vero maleficiat interficiat alterum, eo quod sine idolatria perficere scelus non potuit, nec in finem impertiendam esse illi communionem*”.

<sup>11</sup> *Ancyra (314)*, kanon 24, s. 68: „*Περὶ μαντευομένων καὶ φαρμακευομένων. Οἱ καταμαντευόμενοι καὶ ταῖς συνηθείαις τῶν ἔθνῶν ἐξακολουθοῦντες ἢ εἰσαγοντές τινες εἰς τοὺς ἑαυτῶν οἴκους ἐπὶ ἀνερευνήσει φαρμακείων καὶ καθάρσει, ὑπὸ τὸν κανόνα πιπέτωσαν τῆς πενταετίας κατὰ τοὺς βαθμοὺς τοὺς ὀρισμένους, τρία ἔτη ὑποπτώσεως καὶ δύο ἔτη χωρὶς προσφορᾶς*”.

poprzez nieznaną bliżej oczyszczenie pozbyć się jakiegoś nieszczęścia, jak i ci, którzy rzucając czary mieli na względzie czyjąś krzywdę (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 102).

Następnym synodem podejmującym temat wróżbiarstwa był obradujący w IV w. synod w Laodycei. Tym razem zgromadzeni duchowni postanowili, że „[...] kapłani oraz niżsi duchowni nie powinni być magami, zaklinaczami, czarownikami, astrologami ani wykonywać tak zwanych amuletów, które są kajdanami dla ich dusz”. Biskupi również jasno wyrazili się na temat osób, które noszą amulety. Zgromadzeni nakazali, aby „tych, którzy noszą amulety wykluczyć z Kościoła” (*Laodycea we Frygii (IV w.)*, kanon 36, s. 116)<sup>12</sup>. Treść tego kanonu potwierdza nie tylko obecność magii w chrześcijańskim świecie w kręgach może nie do końca nawróconych wiernych, lecz również duchownych. To poważniejszy problem dla Kościoła, ponieważ mimo dynamicznego rozwoju nowej religii i rosnącej liczby jej wyznawców, problem praktykowania magii w życiu religijnym nadal był obecny i nasilał się (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 103–104). W treści kanonu nie znajdujemy jasnych wytycznych na temat kary lub pokuty dla duchownych zajmujących się czarami, w przeciwieństwie do tych wiernych, którzy noszą amulety.

W V w. perscy duchowni uznali, że nie przystoi zajmować się wróżbami, przepowiedniami, sztukami magicznymi, nie tylko duchownym, ale również i wierzącym. Swoje stanowisko w tej sprawie zawarli m.in. w kanonie 5 podczas obrad na synodzie w Seleucji-Ktezyfonie, nazywanym też synodem Mar Izaaka, który odbył się w 410 r. w stolicy perskiego państwa Sasanidów (Labourt J., 1904). W treści tego kanonu czytamy: „Wróżby, przepowiednie, sztuki magiczne [wynikające z] bezbożności i grzechu, które są właściwe pogaństwu, zaklęcia, amulety, czary i kult demonów, wszystkie te sprawy i ci wszyscy, którzy się ich dopuszczają, zostaną wyłączeni i wyklęci. Niech będą wykluczeni z wszystkich naszych kościołów i spośród wyznających naszą wiarę. A ten, kto zostanie pochwycony na ich czynieniu, będzie wyłączony bez litości z całego Kościoła Chrystusowego i nigdy nie będzie dla niego zmiłowania” (*Saliq, Seleucja-Ktezyfon (410)*, kanon 5, s. 173). Treść kanonu jasno precyzuje surowość kary. Jednym słowem, kto z wierzących będzie zajmował się tego typu praktykami należącymi do kultu pogańskiego i będzie parał się na przykład zaklęciami, amuletami, czarami lub kultem demonów, nie tylko zostanie wykluczony ze wspólnoty Kościoła, ale, co gorsze, nigdy nie będzie dla niego przebacze-

<sup>12</sup> *Laodycea we Frygii (IV w.)*, kanon 36, s. 116: „Περὶ τῶν ἐποδαῖς ἢ φυλακτηρίοις χρομένον. Ὅτι οὐ δεῖ ἱερατικοῦς ἢ κληρικοῦς μάγους ἢ ἐπαιδοῦς εἶναι ἢ μαθηματικοῦς ἢ ἀστρολόγους, ἢ ποιεῖν τὰ λεγόμενα φυλακτῆρια, ἅτινά εἰσι δεσμωτήρια τῶν ψυχῶν αὐτῶν. Τοὺς δὲ φοροῦντας ρίπτεσθαι ἐκ τῆς ἀγίας ἐκκλησίας ἐκελεύσαμεν”.

nia. Wierzącym nie wolno zajmować się tymi praktykami, ponieważ one przez duchownych również zostały uznane za „wykluczone i wyklęte”, a więc niegodne ludzi wierzących.

Na łagodniejszą karę mogli liczyć wierni, w sprawie których decyzje podjęli biskupi, którzy obradowali w połowie V w. w Irlandii. Z akt synodalnych, z treści kanonu 14, dowiadujemy się: „Gdyby chrześcijanin zabił albo dopuścił się cudzołóstwa, albo jak poganin zasięgał rady wróżbity, za poszczególne zbrodnie odprawi rok pokuty, po wypełnieniu rocznej pokuty, gdy przyjdzie ze świadkami, może być uwolniony przez kapłana” (Irlandia (456–465), kanon 14, s. 190)<sup>13</sup>. Kanon ten ukazuje nietypowe porównanie skali grzechów. Za praktykowanie wróżb przez chrześcijanina duchowni przewidzieli taką samą karę, jak za zabójstwo czy cudzołóstwo. Biskupi z założenia celowo zrównali wróżbiarstwo z innymi ciężkimi zbrodniami. Takie zestawienie wskazuje na ciężar przestępstwa polegającego na zasięgnięciu rady u wróżbitów. Choć wyznaczony okres pokuty jest znacznie krótszy od tych nakładanych za takie same lub podobne przestępstwa przez duchownych gromadzących się na synodach wschodnich, to nic nie wskazuje na to, że takie praktyki stanowiły w zachodniej części Imperium mniejszy problem (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 106).

Na tym samym synodzie zgromadzeni odnieśli się również do chrześcijan, którzy mimo chrztu wierzą w czarownicę w lustrze. Duchowni swoje stanowisko w tej kwestii ogłosili w kanonie 16, gdzie czytamy: „Chrześcijanin, który wierzyłby, że w lustrze pokazuje się czarownica, nazywana »strzygą«, podlega anatemie, a także ten, kto wzięłyby na swoje sumienie rozgłaszanie takich pogłosek, nie powinien zostać przyjęty do kościoła, nim nie odwoła tego oraz starannie odbędzie pokutę” (Irlandia (456–465), kanon 16, s. 191)<sup>14</sup>. Taka osoba wola biskupów podlegała anatemie, a więc zostawała wyłączona z grona wierzących<sup>15</sup>. Po odbyciu pokuty i zmianie zdania w kwestii widzenia strzygi chrześcijanin mógł liczyć na wybaczenie. Niestety nie udało się duchownym wykorzystać przesady ukazywania się czarownicy w lustrze. Nawet w dzisiejszych czasach podobne przesady

<sup>13</sup> *Irlandia (456–465)*, kanon 14, s. 190: „*De Christiano occisore, fornicatore vel aruspicem consulente. Christianus qui occiderit, aut fornicationem fecerit, aut more gentilium ad aruspicem meaverit, per singula crimina annum poenitentiae agat; impleto, cum testibus veniat, anno poenitentiae, et postea resolvetur a sacerdote*”.

<sup>14</sup> *Irlandia (456–465)*, kanon 16, s. 191: „*De Christiano credente lamiam in speculo. Christianus qui crediderit esse lamiam in speculo, quae interpretatur striga, anathematizandus, quicumque super animam, famam istam imposuerit; nec ante in ecclesiam recipiendus, quam ut idem criminis, quod fecit, sua iterum voce revocet, et sic poenitentiam cum omnia diligentia agat*”.

<sup>15</sup> Należy pamiętać, że anatema w Kościele w ciągu pierwszych sześciu wieków była terminem technicznym, używanym przy oficjalnym wyłączeniu osób ze społeczności wierzących. W późniejszym okresie stosowano ją jako formułę dogmatyczną na określenie poglądów uznanych za herezję.

nadal funkcjonują wśród chrześcijan, niekiedy słycać ostrzeżenia, aby nie potrzeć w lustro lub w tafle wody w obawie przed zobaczeniem odbicia złego ducha, czarownicy, a nawet diabła.

Wydaje się jednak, że najciekawszy kanon, poruszający rozpatrywane tu zagadnienie, został ogłoszony przez duchownych w V w. na zgromadzeniu biskupów podczas spotkania w Vannes w Bretanii. Synod obradował dość długo, przyjmuje się, że w latach 461–491. W szczególnym kontekście sytuuje się w naszych rozważaniach kanon 16. Biskupi ogłosili: „Aby nie wydawało się, że pominięto to, co najbardziej nęka wiarę katolicka, a mianowicie że niektórzy duchowni zajmują się wróżbami i pod mianem fałszywej pobożności, którą zwą »losami świętych«, wyznają znajomość przepowiadania lub obiecują przyszłość przez otwieranie na chybił trafił Pisma; jeśli okazałoby się, że jakikolwiek duchowny zajmuje się tym lub tego naucza, niech będzie wyłączony z Kościoła” (Vannes w Bretanii (461–491), kanon 16, s. 239)<sup>16</sup>. Tym razem biskupi zwrócili uwagę na duchownych, którzy zgodnie z treścią kanonu mieli zostać wyłączeni z Kościoła, w przypadku zajmowania się przez nich chociażby wróżbami pod „przykrywką” fałszywej pobożności nazywanej „losami świętych” lub przepowiadania przyszłości za pomocą losowego otwierania Pisma. Tym razem ojcowie synodalni poruszyli temat magii, której nie można nazwać tylko mianem pogańskiej, jedynie praktykowanej przez ludzi ochrzczonych. Taki przejaw magii, można nazwać chrześcijańską, bowiem jej przedmiotem jest Pismo Święte (Wiśniewski R., 2009, s. 75–78; zob. także Wiśniewski R., 2013, s. 101–102). Zjawisko to nie było nowe i nie pojawiło się w dopiero w V w. O śladach tego rodzaju praktyk pisano już wcześniej. Kanon 16 dowodzi jednak świadomości Kościoła w kwestii dużej szkodliwości tego zabobonu dla chrześcijaństwa (Ozóg M., Pietras H., 2013, s. 107). Ustanowione przez duchownych zgromadzonych na synodzie dla zajmujących się tym zajęciem surowe sankcje „wyłączające” ich z Kościoła – jednoznacznie to potwierdzają. Próby wykorzenia tego zjawiska z życia chrześcijan nie przynosiły jednak zamierzonych efektów, bowiem analiza prawodawstwa kościelnego pokazuje aktualność i skalę tego zjawiska również w następnych wiekach (Ozóg M., Pietras H., 2013, s. 103, przyp. 45).

Wątek odsunięcia od zgromadzenia Kościoła osób, które odważyłyby się służyć wróżbom i zaklęciom w V w. powrócił kolejny raz, podczas synodu obradującego w Galii w latach ok. 475–485 (=Kartagina IV według

<sup>16</sup> *Vannes w Bretanii (461–491)*, kanon 16, s. 239: „De auguriis et sortibus sanctorum. Ac ne id fortasse videatur omissum, quod maxime fidem catholicae religionis infestat, quod aliquanti clerici student auguriis, et sub nomine fictae religionis, quas sanctorum sortes vocant, divinationis scientiam profitentur aut quarumcunque scripturarum inspectione futura promittunt: hoc quicumque clericus vel laicus detectus fuerit vel consulere vel docere, ab ecclesia habeatur extraneus”. Por. *Agde (506)*, kanon 42, s. 13.

*Collectio Hispana*: (ok. 475–485)). W treści kanonu 83 czytamy, że wola zgromadzonych jest, aby: „Tego, który służy wróżbom lub zaklęciom, należy odsunąć od zgromadzenia Kościoła. Podobnie tego, kto nie wyzbył się żydowskich zabobonów lub świąt” (*Galia* (ok. 475–485), kanon 83, s. 269)<sup>17</sup>. Decyzją zgromadzonych każdy, kto służył wróżbom lub zaklęciom, miał zostać odsunięty od zgromadzenia Kościoła. Łatwo zauważyć, że kanon ów wszedł do prawodawstwa Kościoła powszechnego. Powodem może być rosnące niezrozumienie religii żydowskiej i traktowanie chrześcijaństwa w opozycji do niej (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 110–111).

W VI w. temat praktykowania wróżbiarstwa i magii przez chrześcijan pozostawał nadal aktualny. W tym stuleciu kwestię tę podejmowało aż siedem synodów. Na zgromadzeniu w Agde (506) w treści kanonu 42, a później 68, poruszono problem duchownych i świeckich oddających się wróżbom i magii. W treści pierwszego postanowienia czytamy: „Aby przypadkiem nie pominięto tego, co szczególnie szkodzi wierze [...], a mianowicie to, że niektórzy duchowni i świeccy oddają się wróżbom, i [...] przywołują [dusze] świętych, prorokują z boską wiedzą, i [...] obiecują rzeczy przyszłe [...]” (*Agde* (506), kanon 42, s. 13)<sup>18</sup>. Łatwo zauważyć, że treść kanonu 42 jest niemal wiernym powtórzeniem kanonu 16, który duchowni podjęli na synodzie w Vannes w Bretanii (461–491).

Natomiast z treści kanonu 68 dowiadujemy się, że z woli duchownych obradujących na synodzie: „Nie wolno, by służył ołtarza ani duchowni byli magami, czarownikami, bądź wykonywali tak zwane filakterie, które są wielkim obciążeniem dla duszy. Nakazujemy, aby, osoby, które czynią takie rzeczy, wyrzucić z kościoła” (*Agde* (506), kanon 68, s. 21)<sup>19</sup>. Z treści obydwu przywołanych kanonów nie dowiadujemy się jak do kiedy sankcje miały trwać, bowiem prawodawca nie określił długości trwania orzeczonej w tej kwestii kary (Wygralak P., 2011, s. 145). Ponadto postanowienia obydwu kanonów są podobne do treści zawartych w omówionym powyżej kanonie 83 ogłoszonym w Bretanii.

<sup>17</sup> *Galia* (ok. 475–485), kanon 83, s.269: „Auguriis, vel incantationibus servientem a conventu separandum; similiter et superstitionibus Iudaicis vel feriis inhaerentem”.

<sup>18</sup> *Agde* (506), kanon 42, s. 13: „De sortilegis vel auguria observantibus ut ab ecclesia separentur. Ac ne id fortasse videatur omissum quod maxime fidem catholicae religionis infestat, quod aliquanti clerici vel laici student auguriis, et sub nomine fictae religionis, quas sanctorum sortes vocant, divinationis scientiam profitentur aut quarumcunque scripturarum inspectione futura promittunt: hoc quicumque clericus vel laicus detectus fuerit vel consulere vel docere, ab ecclesia habeatur extraneus”. Por. Vannes w Bretanii (461–491), kanon 16, s. 239.

<sup>19</sup> *Agde* (506), kanon 68, s. 21: „De levitis et clericis ne magi vel incantatores sint. Quoniam non oportet ministros altaris aut clericos magos aut incantatores esse aut facere quae dicuntur phylacteria, quae sunt magna obligamenta animarum: hos autem qui talibus utuntur proici ab ecclesia iussimus”.



W VI w. temat magii i wróżbiarstwa powracał jeszcze na synodzie w Orleanie (511), Eleuze (551), na dwóch obradujących w dziesięcioletnich odstępach zgromadzeniach w Seleucja-Ktezyfon w 544 i 554 r. oraz na synodach w Bradze (572) i Narbon (589). Przybyli do Orleanu duchowni przestrzegali: „Gdyby jakiś duchowny, mnich, świecki uważał, że należy przestrzegać wróżbiarstwa, przepowiedni i wyroczeni, o których kłamią, że pochodzą od świętych, ktokolwiek uznałby, że należy je przekazać, oraz ci, którzy by im wierzyli, niech będą odsunięci od komunii Kościoła” (Orlean (511), kanon 30, s. 30)<sup>20</sup>. Treść kanonu dowodzi, że *sortes sanctorum* były nadal praktykowane, choć potępiane przez duchownych na oficjalnych synodach (zob. De Bruym Th., 2008, s. 65–81). Ponadto z kanonu synodu orleańskiego dowiadujemy się, że takie praktyki miały miejsce również w klasztorach. Faktem jest więc przesiąknięcie magiczną mentalnością ludzi ochrzczonych, nawet mnichów (Monaca M., 2002, s. 140; Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 110). Podobnie jak w przypadku synodu w Agde (506), zgromadzeni w Orleanie duchowni nie określili czasu trwania nałożonej ekskomuniki (Wygralak P., 2011, s. 145).

Czterdzieści lat później temat magii podejmują duchowni na synodzie w Eleuze. W treści kanonu 3 czytamy: „Co się tyczy magików i tych, którzy za podszeptem diabła czynią czary w rogach [domostw?], to – jeśli są wysoko urodzeni – zostaną ekskomunikowani, ludzie niższego stanu z kolei lub niewolnicy zostaną obłożeni przez sędziego kijami, aby, jeśli udawali, iż poprawili się w imię bojaźni Bożej, chłostą zostali przymuszeni do poprawy” (*Civitas Elusa* (551), kanon 3, s. 163–164)<sup>21</sup>. Wiara chrześcijan w magiczne oczyszczanie domów to kolejny powód do podjęcia zdecydowanych działań Kościoła wobec pogańskich praktyk. Zdziwienie może jednak budzić zróżnicowanie kary za ten występki, w zależności od urodzenia i pozycji społecznej.

Z kolei na pierwszym, z dwóch wcześniej wspomnianych, zgromadzeniu w Seleucji-Ktezyfon (544), nazywanym synodem Mar Aby, który zajmował się kwestiami dyscyplinarnymi i liturgicznymi, biskupi odnieśli się „[...] do wróżb, przepowiedni, czarów, zaklęć, amuletów, magii, kultu demonów i wszystkiego, co się wiąże ze służbą Oskarżycielowi, i do działań [pełnych] niegodziwości i grzechu, którym oddają się poganie – mają być

<sup>20</sup> Orlean (511), kanon 30, s. 30: „*De divinationibus et sortibus sanctorum. Si quis clericus, monachus, saecularis divinationem vel auguria crediderit observanda vel sortes, quas mentiuntur esse sanctorum, quibuscumque potaverint intimidandas, cum his, qui eis crediderint, ab ecclesiae communione pellantur*”.

<sup>21</sup> *Civitas Elusa (Eauze)* (551), kanon 3, CCL 148 A, s. 163–164: „*De incantatoribus vel eis, qui instinctu diabuli cornua praecantare dicuntur, si superiores forte personae sunt, a liminibus excommunicatione pellantur ecclesiae, humiliores vero personae vel servi correpti a iudice fustigentur, ut, si se timorem dei corrigi forte dissimulant, velut scriptum est, verberibus corrigantur*”.

oddalone od wszystkich naszych kościołów i od tych którzy wyznają naszą wiarę, przez anatemy i wszystkie inne środki. Ten, kto zostanie pochwycony na praktykowaniu czegoś z tych rzeczy, ma być bez litości wypędzony z Kościoła Chrystusowego i nigdy dla niego nie będzie zmiłowania” (*Sekeucja-Ktezyfon* (544), *Apendyks*: kanon 23, s. 288). Duchowni podkreślili, aby wszystkie działania pełne niegodziwości i grzechu, praktykowane przez pogan, związane m.in. z wróżbami, przepowiedniami, czarami, zaklęciami, amuletami, magią i kultem demonów, były oddalone od wiernych i kościołów. Osoby, które zostaną ujęte na praktykowaniu powyższych rzeczy zostaną wykluczone z Kościoła, bez możliwości wybaczenia. Biskupi jednoznacznie nie określili, czy chodzi o chrześcijan, których „przyłapano” na praktykowaniu, czy o tych wiernych, którym, w wyniku oskarżenia o takie praktyki, zabronione czyny udowodniono.

Dokładnie dziesięć lat później ponownie zgromadzeni na synodzie, nazywanym synodem Mar Józefa, duchowni w Seleucji-Ktezyfon (554) wobec chrześcijan, którzy mimo daru Ducha Świętego otrzymanego na chrzcie świętym dobrowolnie zwrócili się ku wróżbiarstwu i wszelkiego rodzaju praktykom magicznym, zdecydowali o karze zupełnie innej niż zwykle dotąd wymierzanej za takie i podobne działania. Tak więc, w treści kanonu 19 akt synodalnych tego zgromadzenia czytamy: „Mówiono także o pewnych ludziach, którzy otrzymali dar Ducha Świętego na chrzcie świętym, [...] uznani byli za zaufanych domowników bractwa Chrystusowego [...], że dobrowolnie oddali się na służbę demonom, przez pogańskie praktyki magiczne, zaklęcia, amulety, wróżby, przepowiednie, poszukiwania fortuny, czary, horoskopy albo badanie czasów i chwil stosownych do działania. Jeśli ktoś, kto popadł w tak poważną chorobę, nawróci się, to jako środek leczniczy, niczym choremu na ciele, ma być mu przepisany olej modlitwy, pobłogosławiony przez kapłanów, woda modlitwy, posty, modlitwa, rozważa i nieustanne czuwanie, aż noc obcych mocy, które go ogarnęły, odejdzie od jego ducha [...]” (*Seleucja-Ktezyfon* (554), kanon 19, s. 303). Tym razem, decyzją biskupów, karą za praktykowanie wymienionych wyżej pogańskich praktyk magicznych przez ludzi ochrzczonych, nie była kara wyłączenia czasowego lub dożywotniego ze wspólnoty Kościoła. Winni występów mieli szansę, dzięki modlitwie, postom i odwadze, nawrócić się.

Kwestia duchownych, którzy zajmowaliby się czarami lub wytwarzaniem amuletów powróciła ponownie w kontekście drugiego synodu w Bradze (572)<sup>22</sup>. W przygotowanych przez Marcina z Bragi *Statutach Synodów*

<sup>22</sup> Na pierwszym synodzie w Bradze (561) podjęto kwestię astrologii (kanon 9 i 10). Treści obydwu kanonów nie przywołano w niniejszym opracowaniu z uwagi na fakt, że ojcowie synodalni, odnosząc się do tematu astrologii, zrobili to w kontekście pogan i problemu doktryny pryseclian (Wygralak P., 2011, s. 146).

odbywających się przez Ojców Wschodnich w kanonie 59 na ten temat czytamy: „Nie wolno duchownym zajmować się czarami ani robić amuletów, gdyż to stanowi związanie duszy. Jeśli ktoś to czyni, ma być usunięty z kościoła” (Marcin z Bragi, s. 340–341)<sup>23</sup>. Kanon ten swoją treścią przypomina kanon 36 przyjęty przez duchownych zgromadzonych w Laodycei pod koniec IV w. (Wygralak P., 2011, s. 147, przypis 39).

Interesujące wątki znajdujemy również w postanowieniach synodu w Narbon, który obradował w 589 r. W treści uchwalonego tam kanonu 14 czytamy: „Dla rozwoju doktryny wiary katolickiej uznaliśmy jako nieodzowne zakończenie [sprawy] oraz skuteczne przestrzeganie zasady, że jeśli jacyś mężczyźni lub kobiety zajmujący się wróżeniem, których nazywają czarodziejami [caragii] oraz wróżbitami [sortilegi], zostaną odnalezieni w czyimkolwiek domu gockim, rzymskim, syryjskim, greckim albo żydowskim, i jeśli odtąd ktoś odważy się słuchać ich czczych zaklęć, a nie zechce publicznie tego wyznać, to za czyn, którego się dopuści niech będzie nie tylko suspendowany przez Kościół, ale również niech przekaze sześć uncji złota radzie miasta. Jeśli zaś przyłapani zostaną lub zostali ci, którzy zarażeni są tak wielką niegodziwością i zajmują się losami oraz czarami, narażając lud na grzech, niezależnie czy są ludźmi wolnymi, czy niewolnikami i niewolnicami, niech zostaną poddani surowo publicznej chłości oraz wystawieni na sprzedaż, a uzyskane w ten sposób pieniądze mają być rozdane ubogim” (*Narbona (589)*, kanon 14, s. 612–613)<sup>24</sup>. W treści kanonu prawodawca używa aż trzech różnych terminów do określenia osób zajmujących się czarami, są to: *divinatores*, *caragi* i *sortilegi*. Nie ma wątpliwości, że kanon powstał z myślą o chrześcijanach, ponieważ Kościół nie miał władzy suspendowania kogoś, kto był spoza jego kręgu (Ożóg M., Pietras H., 2013, s. 113).

Powyższe postanowienia, często podobne w swojej treści, ogłoszone przez duchownych na synodach zwoływanych w różnych miejscach na terenie Imperium Romanum na przestrzeni prawie prawie trzech stuleci, świadczą o tym, że niektórzy chrześcijanie, mimo przyjęcia chrztu, nadal chętnie brali udział w różnych formach kultu pogańskiego.

<sup>23</sup> *Braga (572)*, kanon 59, s. 123–144: „Non liceat clericis incantatores esse et ligaturas facere, quod est colligatio animarum. Si quis haec facit, de ecclesia proiciatur”.

<sup>24</sup> *Narbona (589)*, kanon 14, PL 84, s. 612–613: „Hoc itaque propter ampliandam fidei catholicae disciplinam elegimus finiendum vel tenendum ut si qui viri ac mulieres divinatores, quos dicunt esse caragios atque sorticularios in quuiuscumque domo gothi, romani, syri, graeci vel iudaei fuerint inventi aut quis ausus fuerit amodo in eorum vana carmina interrogare et non publico hoc voluerit annuntiare, pro hoc quod praesumpsit non solum ab ecclesia suspendatur, set etiam sex auri untias comiti civitatis inferat. Illi vero qui tali iniquitate replete sunt et sortes et divinationes faciunt et populum praevaricando seducunt, ubi inventi vel inventae fuerint sen liberi seu servi vel ancillae sint, gravissime publice fustigentur et venundentur, et pretia ipsorum pauperibus erogentur”.

## Zakończenie

Reasumując, wydaje się, że chrześcijaństwo starożytne w okresie od IV do VI w. potępiło wróżbiarstwo i różne przejawy praktyk magicznych, zakazując chrześcijanom, zarówno duchownym, jak i świeckim, praktykowania tych form kultu pogańskiego. Dowodzi tego analiza tekstów kościelnych ogłoszonych w trakcie synodów obradujących w tym czasie. Zakaz praktykowania wcześniej wspomnianych form dawnej religii starorzymskiej wprowadziło również państwo. Kwestię tę regulowały rozporządzenia cesarskie ogłoszone w sprawach religijnych. Proces piętnowania zachowań niegodnych chrześcijan z pewnością nie zakończył się w VI w. Chrześcijanie tak łatwo nie wyzbyli się dawnych praktyk i nie wszyscy chętnie rezygnowali z form głęboko zakorzenionych w kulturze rzymskiej.

W sumie, jak wynika z zachowanych tekstów akt synodalnych, duchowni obradujący na synodach zwołanych w okresie od IV do VI w., ogłosili łącznie 16 kanonów, które dotyczyły bezpośrednio wróżbiarstwa lub magii, nakładają na chrześcijan, zarówno duchownych, jak i świeckich, różne zakazy i ograniczenia. Do tych zagadnień biskupi odnieśli się w IV w. 3 razy, w V w. 5 razy, a w VI w. 8 razy. Owe kanony ogłoszono na zgromadzeniach, które odbyły się kolejno w Elwirze (306), Arles (314), Laodycei we Frygii (koniec IV w.), Saliq w Seleucji-Ktezyfonie (410), Irlandii (456–465), Vannes w Bretanii (461–491), Galii (ok. 475–485), Agde (506), Orleanie (511), Eleuze (551), dwa razy ponownie w Seleucji-Ktezyfonie (544 i 554) oraz w Bradze (572) i Narbon (589). W większości przypadków biskupi nakazywali, aby adresaci kanonów, którymi są chrześcijanie, pod groźbą m.in. wykluczenia z Kościoła na okres próby i pokuty na kilka lat lub dożywotnio, powstrzymali się od tego typu praktyk.

W lepszym rozumieniu badanego zagadnienia pomocne okazały się informacje z zakresu analizy prawodawstwa państwowego, ogłaszanego przez pierwszych władców chrześcijańskich w sprawach religijnych, głównie w IV w. Analizie poddano przede wszystkim ustawy zawarte w 16 księdze *Kodeksu Teodozjańskiego*. W tym kontekście przywołano edykty cesarskie ogłoszone w latach 341, 381, 385, 392, 395 oraz 396. Wówczas Imperium Romanum przechodziło przemiany religijności chrześcijańskiej, jednocześnie piętnując to, co związane ze starorzymską religią.

Mimo wysiłków władzy cywilnej i kościelnej w późnym antyku w postaci ogłaszania rozporządzeń zakazujących praktykowania pod groźbą różnego rodzaju sankcji wszelkiego rodzaju wróżbiarstwa i praktyk magicznych, działania te wydają się mało skuteczne. Analiza aktów normatywnych obu ośrodków władzy to potwierdza. Wykorzenie tych procedurów ze świadomości „świeżo upieczonych” chrześcijan było dość trudne,

a niekiedy zupełnie niemożliwe. *Życie codzienne* i mentalność ludzi *de facto* wychowanych w świecie starożytnym o konkretnym podłożu religijno-kulturowym oraz społecznym mocno zakorzenionym w pogaństwie, pomimo przyjęcia przez nich chrztu, nadal było ściśle związane ze światem przedchrześcijańskim. Starożytni Rzymianie często stawali się chrześcijanami bez większego przekonania, a co się z tym wiąże gwałtownie pod wpływem nowo przyjętej religii nie zmieniali swoich dawnych wierzeń, zwyczajów i przyzwyczajzeń. Nie ma również wątpliwości, że niektóre pogańskie magiczne praktyki „przeniknęły” do tradycji chrześcijańskiej. Krytyka oraz potępienie magii i wróżbiarstwa ze strony Kościoła i państwa nie spowodowały pełnego odcięcia się chrześcijan od praktyk magicznych. Proces wykorzenia wróżbiarstwa i magii ze świadomości chrześcijan z pewnością nie zakończył się w VI w., w pewnym sensie nadal trwa. Z tą tylko różnicą, że dziś wróżbiarstwo i magia należą raczej do przesądów i stanowią coś w rodzaju rozrywki, zaś w starożytnym świecie, nawet tym chrześcijańskim, często było integralną częścią przestrzeni religijnej człowieka, wpływając nie tylko na jego myśli, ale i zachowanie.

## WRÓŻBIARSTWO I PRAKTYKI MAGICZNE W ŚWIETLE DOKUMENTÓW WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH SYNODÓW ORAZ USTAW PAŃSTWOWYCH PIERWSZYCH CESARZY CHRZEŚCIJAŃSKICH (IV–VI W.)

(STRESZCZENIE)

Chrześcijanie późnego antyku, mimo rosnącej roli chrześcijaństwa i uznania go za religię państwową, żyli w świecie, który nadal obfitował w różnorodne formy kultu pogańskiego. Pogańskie wróżbiarstwo i liczne praktyki magiczne wciąż miały doskonałe warunki do rozwoju. Kulturowa i religijna działalność człowieka, mimo zakazów państwowych i kościelnych, w naturalny sposób utrzymywała potrzebę podejmowania prób, za pomocą specjalnych środków i technik, poznania przyszłości lub wpłynięcia na los i przebieg wydarzeń. Takiej sytuacji sprzyjał fakt, że chrześcijanie nie żyli w izolacji, lecz współdzystawali z poganami na terenie Imperium Romanum. W niniejszej publikacji przedstawiono szczegółową analizę postanowień synodów obradujących od IV do VI w. w odniesieniu do wróżbiarstwa i praktyk magicznych. Analizie w tej kwestii poddano m.in. kanony ogłoszone w Elwirze (306), Arles (314), Laodycei we Frygii (koniec IV w.), Saliq w Seleucji-Ktezyfonie (410), Irlandii (456–465), Vannes w Bretanii (461–491), Galii (ok. 475–485), Agde (506), Orleanie (511), Eleuze (551) dwa razy ponownie w Seleucji-Ktezyfonie (544 i 554) oraz w Bradze (572) i Narbon (589). W celu pełniejszego ukazania przywołanego w temacie zagadnienia omówiono również prawodawstwo cesarskie, ogłaszane w sprawach religijnych przez pierwszych chrześcijańskich cesarzy rzymskich, począwszy od Konstantyna aż do Arkadiusza. Analizie poddano przede wszystkim ustawy zawarte w 16 księdze *Kodeksu Teodozjańskiego*. W tym kontekście przywołano edykty cesarskie ogłoszone w latach 341, 381, 385, 392, 395 oraz 396.

## FORTUNE-TELLING AND MAGICAL PRACTICES IN THE LIGHT OF EARLY CHRISTIAN SYNOD DOCUMENTS AND STATE STATUTES OF THE FIRST CHRISTIAN EMPERORS (IV–VI CENTURIES)

### (SUMMARY)

Christians of the late antiquity, despite the growing role of Christianity and its recognition as a state religion, lived in a world that still abounded in various forms of pagan worship. Pagan divination and numerous magical practices still had excellent conditions for development. Cultural and religious human activity, despite state and church bans, naturally maintained the need to try, using special means and techniques, to learn about the future or influence the fate and course of events. The situation was conducive to the fact that Christians did not live in isolation but coexisted with pagans in the Roman Empire. This publication presents a detailed analysis of the provisions of synods from the 4th to the middle of the 6th century regarding divination and magical practices. The analysis in this matter was subject to canons promulgated in Elvira (306), Arles (314), Laodicea in Phrygia (end of the 4th century), Saliq in Seleucia-Ktezyfonie (410), Ireland (456–465), Vannes in Brittany (461–491), Gaul (around 475–485), Agde (506), Orleans (511), Eleuze (551), twice again in Seleucia-Ktezyfonie (544) and (554) and in Braga (572) and Narbon (589). In order to present the subject more fully, the imperial legislation promulgated in religious matters by the first Christian Roman emperors, ranging from Constantine to Arkadiusz, was also discussed. First of all, the laws included in Book 16 of the Teodozian Code were analyzed. In this context, imperial edicts published in 341, 381, 385, 392, 395 and 396 were cited.

### BIBLIOGRAFIA

- Baron Arkadiusz, 2013, *Magia i czary w Konstytucjach Apostolskich*, w: Ożóg Monika, Widok Norbert (red.), 2013, *Zabobony, czary i magia w Kościele starożytnym*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 75–95.
- Canones ex orientalium patrum synodis (Canones Martini)*, 1950, Claude W. Barlow (ed.), *Martini Episcopi Bracarensis Opera Omnia*, New Haven, s. 123–144.
- Cochrane Charles N., 1960, *Chrześcijaństwo i kultura antyczna*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Code Théodosien XVI*, 2002, ed. Theodor. Mommsen, Paul Meyer, Paul Krüger, trad. Jean Rougé, Roland Delmaire, t. 1, SCh 497, Les Éditions du Cerf, Paris.
- Codex Iustinianus*, 1954, w: *Corpus Iuris Civilis*, ed. Paul Krüger, t. 2, Weidmann, Berlin.
- De Bruyn Theodore, 2008, *Appeals to Jesus as the One 'Who Heals Every Illness and Every Infirmary' (Matt 4,23; 9,35) in Amulets in Late Antiquity*, w: Lorenzo Di Tommaso and Lucian Turcescu (ed.), *The Reception and Interpretation of the Bible in Late Antiquity: Proceedings of the Montréal Colloquium in Honour of Charles Kannengiesser, 11–13 October 2006*, Brill, Leiden, s. 65–81.
- Dębiński Antoni, 1990, *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.



- Dokumenty synodów od 381 do 431 roku*, 2010, Baron Arkadiusz, Pietras Henryk (oprac.), t. IV, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Dokumenty synodów od 431 do 504 roku*, 2011, Baron Arkadiusz, Pietras Henryk (oprac.), t. VI, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, 2006, Baron Arkadiusz, Pietras Henryk (oprac.), t. I, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Dokumenty synodów od 506 do 553 roku*, 2014, Baron Arkadiusz, Pietras Henryk (oprac.), t. VIII, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Encyklopedia PWM, Hasło: *Magia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/magia.html> (dostęp: 07.01.2020),
- Encyklopedia PWN, Hasło: *Wróżbiarstwo*, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/wrozbicarstwo.html> (dostęp: 7.01.2020).
- Ensslin Wilhelm, 1948, *La politica ecclesiastica dell' imperatore Teodosio agli inizi del suo governo*, Nuovo Didaskaleion, nr 2, s. 5–26.
- Ensslin Wilhelm, 1953, *Die Religionspolitik des Kaisers Teodosius der Grossen*, Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, München.
- Euzebiusz z Cezarei, 2007, *Życie Konstantyna*, tłum. Teresa Wnętrzak, ŻMT, nr 44, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Gaudemet Jean, 1947, *La législation religieuse de Constantin*, Revue d'Histoire de l' Eglise de France, nr 33, s. 25–61.
- Hermiasz Sozomen, 1980, *Historia Kościoła*, tłum. Stefan Kazikowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Jacznowska Maria i inni, 2004, *Historia Starożytna*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Jurewicz Oktawiusz, Winniczuk Lidia, 1968, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa.
- Kracik Jan, 2012, *Chrześcijaństwo kontra magia. Historyczne perypetie*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Labourt Jérôme, 1904, *Le christianisme dans l'Empire Perse sous la dynastie Sassanide (221–632)*, Paris.
- Laktancjusz, 1933, *De mortibus persecutorum*, tłum. Jan Czuj, w: Laktancjusz, *Pisma wybrane. De mortibus persecutorum, Epitome, De ira Dei*, J. Jachowski-Księgarnia Uniwersytecka, Poznań.
- Lippolt Adolf, 1968, *Teodosius der Grosse und seine Zeit*, Kohlhammer, Stuttgart.
- Marcin z Bragi, 2008, *Statuty Synodów odbywanych przez Ojców Wschodnich*, tłum. M. Rola, w: *Dzieła*, Kęty, s. 310–351.
- Mommsen Theodor, 1899, *Römisches Strafrecht*, Duncker & Humblot, Leipzig.
- Monaca Mariangela, 2002, *Disposizioni dei concili gallici contro magia e divinazione. Chierici maghi ed indovini (sec. V–VI)*, w: *I concili della cristianità occidentale: secoli III–V*, Studia Ephemeridis Augustinianum, 78, s. 117–143.
- Naumowicz Józef i inni (red.), (2009), *Chrześcijaństwo w świecie późnego antyku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Ożóg Monika, Pietras Henryk, 2013, *Praktyki magiczne w aktach synodalnych – zarys problematyki*, w: Ożóg Monika, Widok Norbert (red.), *Zabobony, czary i magia w Kościele starożytnym*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 97–117.
- Ożóg Monika, Widok Norbert (red.), 2013, *Zabobony, czary i magia w Kościele starożytnym*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

- Piechocka-Kłos Maria, 2010, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, Studio Poligrafii Komputerowej „SQL”, Olsztyn.
- Price R. M., 1993, *Pluralism and the Religious Tolerance in the Empire of the Fourth Century*, *Studia Patristica*, nr 24, s. 184–188.
- Tytus Liwiusz, 1971, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi VI–X*, tłum. Andrzej Kościółek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Wierciński Andrzej, 2000, *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Wipszycka Ewa, 1994, *Kościół w świecie późnego antyku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Wiśniewski Robert, 2009, *Chrześcijanizm i wróżbiarstwo w późnej starożytności*, w: Józef Naumowicz (red.), *Chrześcijanizm w świecie późnego antyku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 69–79.
- Wiśniewski Robert, 2013, *Wróżbiarstwo chrześcijańskie w późnym antyku czyli jak poznać przyszłość i nie utracić zbawienia*, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa.
- Wygralak Paweł, 2011, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii na terenach Galii i Hiszpanii w późnej starożytności chrześcijańskiej (VI–VII w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Poznań.
- Wygralak Paweł, 2013, *Zło magii w pastoralnych wskazaniach Ojców Kościoła*, *Vox Patrum*, t. 59, nr 33, s. 303–316.
- Wypustka Andrzej, 2001, *Magia antyczna*, Ossolineum, Wrocław.